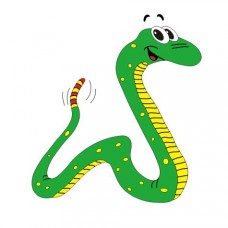
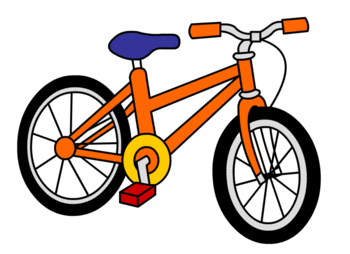
**Naplotkowała** **, że już się zbliża wiosna.**

 **skrzywił się ponuro: „Przyjedzie pewnie furą”.**

 **się najeżył srodze: „Raczej na ”**

**syknął: „Ja nie wierzę.**

**Przyjedzie na** **”.**

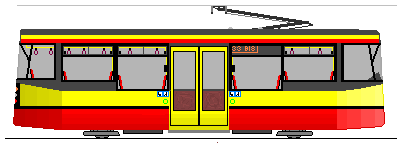
**gwizdnął: „Wiem coś o tym.**

**Przyleci** **”.**

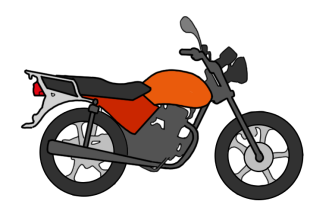
****

**„Skąd znowu - rzekła - Ja jej nie**

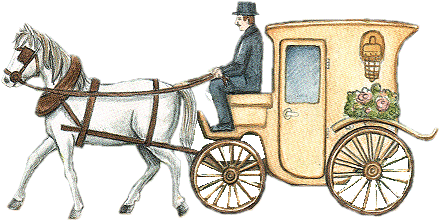
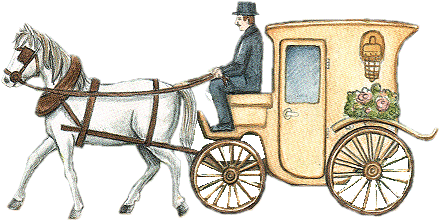
**spuszczam z** **oka i w zeszłym roku, w maju,**

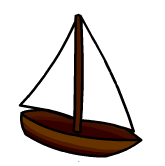
**widziałam ją w** **”.**

**„Nieprawda! Wiosna zwykle,**

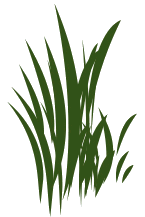
**przyjeżdża** **!”**

**„A ja wam to dowiodę, że właśnie** **”.**

**„Nieprawda, bo w** **!” „W ?**

**Cóż pan plecie? Oświadczyć mogę krótko,   
Przypłynie własną** **”.**

**A wiosna przyszło pieszo -   
Już**  **z nią się śpieszą,**

****

**Już przed nią rosną i szumią:**

**„Witaj !”.**

Wiersz do nauki dla dzieci. Wersja z obrazkami wspiera przygotowanie do czytania i ułatwia zapamiętywanie. Poniżej tekst bardziej dla rodziców w celu usunięcia ewentualnych wątpliwości w rozpoznawaniu obrazków (np. sosna a nie drzewo itp.) Z Panem Bogiem. S. Eliza

**Przyjście wiosny   
Jan Brzechwa**

Naplotkowała sosna,   
że już się zbliża wiosna.

Kret skrzywił się ponuro:   
„Przyjedzie pewnie furą”.

Jeż się najeżył srodze:   
„Raczej na hulajnodze”.

Wąż syknął: „Ja nie wierzę.   
Przyjedzie na rowerze”.

Kos gwizdnął: „Wiem coś o tym.   
Przyleci samolotem”.

„Skąd znowu - rzekła sroka -   
Ja jej nie spuszczam z oka   
I w zeszłym roku, w maju,   
Widziałam ją w tramwaju”.

„Nieprawda! Wiosna zwykle   
Przyjeżdża motocyklem!”

„A ja wam to dowiodę,   
Że właśnie samochodem”.

„Nieprawda, bo w karecie!”   
„W karecie? Cóż pan plecie?   
Oświadczyć mogę krótko,   
Przypłynie własną łódką”.

A wiosna przyszło pieszo -   
Już kwiaty z nią się śpieszą,   
Już trawy przed nią rosną   
I szumią: „Witaj wiosno!”.